

Sygn. akt IX Ca 872/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bożena Charukiewicz (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Skiepmo SO Dorota Ciejek
Protokolant:	prac. sąd. Magdalena Kufel

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2015 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddział Terenowy w O.

przeciwko F. K. i I. K.

o wydanie nieruchomości

na skutek apelacji pozwanych od wyroku Sądu Rejonowego w Bartoszycach VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego z siedzibą w Lidzbarku Warmińskim

z dnia 22 lipca 2014 r., sygn. akt VI C 918/13,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Sygn. akt IX Ca 872/14

UZASADNIENIE

Powódka Agencja Nieruchomości Rolnych w W. Oddział Terenowy w O. żądała nakazania pozwanym I. K. i F. K. solidarnie wydania nieruchomości gruntowych, położonych w gminie O., województwo (...), oznaczonych w ewidencji gruntu obrębem K. jako działki o numerach ewidencyjnych: (...) o łącznej powierzchni 70,6935 ha oraz zasądzenia od pozwanych solidarnie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwani korzystają z opisanych wyżej nieruchomości gruntowych bez tytułu prawnego. Powódka ogłosiła przetarg ustny ograniczony na dzierżawę wyżej wymienionej nieruchomości. W jego wyniku

pozwany F. K. został wybrany kandydatem na nabywcę, gdyż zaoferował najwyższą stawkę czynszu dzierżawnego. Ostatecznie jednak pozwani nie złożyli wymaganych zabezpieczeń płatności czynszu w terminie do dnia 26.10.2012r., wobec powyższego uiszczony wadium uległo przypadkowi na rzecz powódki, a pozwani nie uzyskali tytułu prawnego do nieruchomości. Pismami z dnia 25 września 2013 r. i 28 października 2013 r. powódka bezskutecznie wzywała pozwanych do wydania nieruchomości.

Pozwani I. K. i F. K. wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zarzucili sprzeczność powództwa z zasadami współzycia społecznego. Podnieśli, że grunty pozostające obecnie w zasobie Agencji, w tym również te znajdujące się we władaniu pozwanych, były przedmiotem dzierżawy rolników od kilkunastu lat, zostały zrekultywowane stosownie do zasad kultury rolniczej oraz objęte umowami rolnośrodowiskowymi. Są one źródłem utrzymania najbliższej rodziny pozwanych. Pozwani wskazali, że to między innymi na ich wniosek oraz wnioski innych rolników z okolic O. Agencja Nieruchomości Rolnych skorzystała z prawa pierwokupu, co miało służyć zabezpieczeniu ich potrzeb. Pozwani otrzymali od pracowników Agencji Nieruchomości Rolnych ustną zgodę na korzystanie z gruntów i obietnicę zawarcia nowych umów dzierżawy w trybie bezprzetargowym. Agencja Nieruchomości Rolnych nie przedłużyła umów na dalszy okres, mimo że zezwoliła początkowo na dalsze użytkowanie gruntów, a nawet złożenie wniosków o dopłaty obszarowe. W ocenie pozwanych zachowanie powódki należy uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, narażające pozwanych na niepowetowaną szkodę w związku z zawartą umową rolnośrodowiskową.

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2014 roku Sąd Rejonowy w Bartoszycach VI Zamiejscowy Wydział Cywilny w Lidzbarku Warmińskim nakazał pozwanym F. K. i I. K. aby solidarnie wydali stronie powodowej Agencji Nieruchomości Rolnych w W. Oddziałowi Terenowemu w O. nieruchomości gruntowe o łącznej powierzchni 70,6935 ha, położone na terenie gminy O., w powiecie (...), oznaczone w ewidencji gruntów obrębu K., jako działki o numerach ewidencyjnych (...). Jednocześnie Sąd odroczył termin wykonania nałożonego na pozwanych świadczenia do dnia 30 listopada 2014 roku oraz zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 649 złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Rejonowy ustalił, że spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (...) w P. była właścicielem nieruchomości składającej się z działek o numerach ewidencyjnych: (...) o łącznym obszarze 268,0231 ha, dla której prowadzona była księga wieczysta numer (...). Część z tej nieruchomości była wykorzystywana rolniczo przez okolicznych rolników, między innymi przez pozwanych.

W dniu 16 lutego 2005 r. pomiędzy Syndykiem Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w P. a pozwanym F. K. została zawarta umowa, na podstawie której Syndyk wydzierżawił F. K. części opisanej wyżej nieruchomości o powierzchni 60 ha z przeznaczeniem pod uprawy rolne. Umowa obowiązywała od dnia 1 stycznia 2005 r. na czas nieokreślony. Dla każdej ze stron zastrzeżono prawo do wypowiedzenia umowy z sześciomiesięcznym okresem wypowiedzenia. Nadto zaznaczono, że umowa ulega rozwiązaniu z upływem 3 miesięcy od dnia rozstrzygnięcia przetargu rozpisanego przez wydzierżawiającego na sprzedaż nieruchomości, w skład której wchodzi grunt objęty przedmiotem dzierżawy.

Dnia 15 grudnia 2005 r. Syndyk Masy Upadłości (...) Sp. z o.o. w P. oraz świadek R. N. i jego żona D. N. zawarli umowę sprzedaży nieruchomości pod warunkiem, że Agencja Nieruchomości Rolnych nie wykona przysługującego jej w myśl art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 15 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego prawa pierwokupu. W umowie nabywcy złożyli oświadczenie, że nie spełniają wymogów określonych w art. 5 i 6 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego.

Pismem z dnia 16 grudnia 2005 r. Syndyk Masy Upadłości poinformował pozwanego F. K., że w związku z rozstrzygnięciem przetargu na sprzedaż nieruchomości, umowa dzierżawy ulega rozwiązaniu w dniu 19 stycznia 2006 r. W tym samym piśmie Syndyk wypowiedział umowę z sześciomiesięcznym terminem wypowiedzenia.

Po uzyskaniu informacji o zawarciu umowy z dnia 15 grudnia 2005 r. rolnicy korzystający z nieruchomości spotkali się z pracownikami Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w O.. Przedmiotem rozmów była możliwość

wykonania przez powódkę prawa pierwokupu nieruchomości i następnie odsprzedania części gruntu dotychczasowym dzierżawcom. Rolnicy poprosili o zorganizowanie przez powódkę przetargów ograniczonych do udziału rolników z gminy O. na nabycie nieruchomości. Wniosek rolników poparła (...) Izba Rolnicza, występując do Agencji z pismem z dnia 10 stycznia 2006 r.

W dniu 12 stycznia 2006 r. Dyrektor Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w O. złożył oświadczenie o wykonaniu prawa pierwokupu, w tym także do działek wykorzystywanych przez pozwanych. W następstwie powyższego, oświadczeniem datowanym na 11 stycznia 2006 r., a doręczonym Agencji w dniu 16 stycznia 2006 r., R. N., działając w imieniu własnym i w imieniu D. N., wskazał, że w umowie z dnia 15 grudnia 2005 r. niezgodnie z prawdą oświadczył, że nie spełnia warunków określonych w art. 5 i 6 ustawy z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego.

Nieruchomości zostały przekazane protokolarnie przez Syndyka powódce w dniu 29 marca 2006 r.

Już po wykonaniu prawa pierwokupu dokonano podziału geodezyjnego gruntu zgodnie z dotychczasowym sposobem korzystania z niego przez rolników. Wyodrębniono wówczas między innymi działki objęte pozwem w niniejszej sprawie. Koszty podziału geodezyjnego poniosła powódka.

Mimo wypowiedzenia umowy dzierżawy przez Syndyka nieruchomości gruntowe pozostawały we władaniu pozwanych. Co najmniej od września 2006 r. pozwani opłacali opłatę z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powódki znajdujących się w ich posiadaniu.

Jesienią 2006 r. rolnicy zwrócili się do Oddziału Terenowego Agencji Nieruchomości Rolnych w O. o umożliwienie im dalszego korzystania z gruntów, gdyż mieli zawarte umowy rolnośrodowiskowe. Dyrektor Oddziału zgodził się na używanie gruntów przez kolejny rok.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 29.01.2009r. , wydanym w sprawie X C 298/08, prawomocnym w dniu 28.05.2009r. oddalono żądanie pozwanego F. K. dotyczące ustalenia istnienia pomiędzy nim a powódką umowy dzierżawy nieruchomości objętych pozwem.

W dniu 24 maja 2012 r. powódka ogłosiła pierwszy przetarg ustny ograniczony na dzierżawę nieruchomości gruntowych znajdujących się w posiadaniu pozwanych. Umowa dzierżawy miała zostać zawarta do dnia 30 września 2013 r. W ogłoszeniu o przetargu zaznaczono, że działki o numerach : (...) są wykorzystywane bezumownie.

Do przetargu przeprowadzonego w dniu 9 lipca 2012r. przystąpili między innymi pozwani, którzy zaoferowali najwyższe stawki czynszu dzierżawnego. Ostatecznie jednak pozwani pomimo wydłużenia im terminu do uiszczenia zabezpieczeń płatności czynszu dzierżawnego do dnia 26.10.2012r., nie uiszcili tychże zabezpieczeń i nie wydali nieruchomości powódce. Pismem powódki z dnia 23.11.2012 r. pozwani zostali poinformowani, że w związku z nie złożeniem wymaganych zabezpieczeń doszło do przepadku wadium.

Wyrokiem z dnia 5 września 2012 r. wydanym w sprawie IV CSK 93/12 Sąd Najwyższy oddalił skargę kasacyjną R. N. i D. N. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku oddalającego apelację wyżej wymienionych od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 1 października 2010 r. w sprawie I C 488/09, którym oddalono ich powództwo o ustalenie, że oświadczenie złożone przez Agencję Nieruchomości Rolnych w dniu 12 stycznia 2006 r. o wykonaniu prawa pierwokupu jest nieważne.

Z dalszych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że pismem z dnia 23.01.2013r. pozwany F. K. wystąpił do powódki o zawarcie umów dzierżawy dotyczących spornych nieruchomości. Powódka poinformowała pozwanego, że w związku z nie złożeniem we wskazanym terminie płatności zabezpieczeń czynszu uznała, że pozwany uchylił się od zawarcia umów dzierżawy, a wadia wpłaconego przez jego osobę uległy przepadkowi na rzecz (...).

Pismem z dnia 25 września 2013 r. powódka wezwała pozwanych do wydania wykorzystywanych bezumownie nieruchomości do dnia 30 października 2013 r. Wezwanie doręczono pozwany w dniu 1 września 2013 r. Pozwany nie stawiał się w miejscu wyznaczonym pismem powódki i nie podpisał protokołu zdawczo-odbiorczego nieruchomości.

Na skutek tak poczynionych ustaleń, w ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I Instancji jako podstawę rozstrzygnięcia wskazał art. 222 § 1 k.c., stosownie do którego właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby została mu ona wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Podkreślił, że okoliczność, iż pozwani władają opisaną wyżej częścią nieruchomości powódki jest w istocie bezsporna, co zostało również udowodnione treścią prawomocnych orzeczeń sądów.

Według Sądu Rejonowego na skutek tak poczynionych ustaleń rozważenia wymagała przede wszystkim ewentualna zasadność podniesionego przez pozwanych w sprawie zarzutu nadużycia prawa podmiotowego.

Sąd Rejonowy, wskazując na treść przepisu art. 5 k.c., podkreślił, że istotą prawa cywilnego jest przede wszystkim ochrona praw podmiotowych, a zatem wszelkie rozstrzygnięcia prowadzące do redukcji bądź unicestwienia tych praw mają charakter wyjątkowy. Odmowa udzielenia ochrony prawnej na podstawie art. 5 k.c., z uwagi na jego wyjątkowy charakter, musi być uzasadniona istnieniem okoliczności rażących i nieakceptowanych w świetle powszechnie uznawanych w społeczeństwie wartości.

Sąd I instancji zauważył, że szczególnie ostrożnie należy podchodzić do zarzutu nadużycia prawa w przypadku roszczenia właściciela rzeczy o jej wydanie, gdyż jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 417/10, w razie powołania się przez pozwanego na zarzut nadużycia przez windykującego właściciela prawa podmiotowego, na sądzie powszechnym spoczywa obowiązek ważenia dwóch, skonfliktowanych wartości: ochrony własności, a przeciwko niemu - np. ochrony słabszej strony czy też zapewnienia warunków życiowych rodzinie. Bardzo trudno jest wskazać tak dobre racje, aby mogło dojść do przekreślenia osadzonych głęboko w aksjologii konstytucyjnej względów, nakazujących sądowi, jako organowi władzy publicznej, uszanować własność będącą fundamentem całego porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 20, 21 i 64 Konstytucji).

W ocenie Sądu Rejonowego zasady współzycia społecznego nie mogły przede wszystkim uzasadniać trwałego pozbawienia właściciela uprawnienia do wyłącznego korzystania z nieruchomości. Pozbawienie właściciela władztwa powinno być nie tylko usprawiedliwione okolicznościami wyjątkowymi, lecz również mieć charakter przemijający. Nie można z całą pewnością poprzez odwoływanie się do zasad współzycia społecznego sankcjonować stanu, w którym osoba nie będąca właścicielem rzeczy korzysta z niej bez podstawy prawnej i w sposób nieograniczony.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę że zastosowanie art. 5 k.c. oznaczałoby, że powód przez szereg lat, a przy niezmiennych okolicznościach aż do momentu ewentualnego i dobrowolnego opuszczenia nieruchomości przez pozwanych, musiałby znosić stan bezprawny, byłby pozbawiony możliwości korzystania ze swojej rzeczy oraz rozporządzenia nią. Nie mógłby wykonywać podstawowych uprawnień właścicielskich, nie uzyskując przy tym odpowiedniego umownego ekwiwalentu, bądź będąc zmuszonym egzekwować wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy na drodze sądowej.

W ocenie Sądu pierwszej instancji za oddaleniem powództwa nie przemawiał także fakt zawarcia przez pozwanych umów rolnośrodowiskowych dotyczących nieruchomości. Pozwani na żadnym etapie postępowania nie przedstawili dowodu z którego wynikałoby, że występowali do właściciela o zgodę na dokonanie tego rodzaju czynności i uzyskali gwarancję, że będą władać gruntem przez cały okres objęty umową środowiskową. Poza tym, w momencie zawierania umów (2009 r.) istniał już spór nie tylko co do prawa własności nieruchomości, ale również co do podstawy władania nią przez rolników. Pozwani musieli zatem zdawać sobie sprawę z tego, że zawierając umowę dotyczącą spornego gruntu, nie będą w stanie jej wypełnić i będą musieli ponieść ewentualne konsekwencje finansowe.

Sąd Rejonowy zastosował jednak dyspozycję art. 320 k.p.c. – wyznaczył odpowiedni termin do spełnienia zasądzonego świadczenia. Podkreślając, że ustanowiona w tym artykule norma ma charakter wyjątkowy i może być tym

zastosowana jedynie w szczególnie uzasadnionych wypadkach, a ochrona pozwanego nie może być stawiana ponad ochronę powoda, uznał że zasadnym będzie przesunięcie terminu wydania nieruchomości do końca listopada 2014 roku, kiedy to pozwani powinni zakończyć zbiory kukurydzy. Sąd Rejonowy podkreślił, że żądanie bezzwłocznego usunięcia wielohektarowego plonu kukurydzy wykorzystywanej na pasze dla bydła byłoby nierealne, a nadto narażałoby pozwanych na niczym nie uzasadnioną w okolicznościach niniejszej sprawy szkodę. Pozwani od wielu lat korzystali z gruntów bez tytułu prawnego, zatem kilkumiesięczna zwłoka w wydaniu nieruchomości nie naruszyłaby słuszych interesów wierzyciela, który nie zajmuje się uprawą gruntów. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli pozwani, zaskarżając orzeczenie w całości. Skarżący zarzucili Sądowi I instancji rażąco obrażając art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dowolne przyjęcie, że w sprawie zachodzą okoliczności uzasadniające nakazanie zwrotu przedmiotowych działek bez naruszania tzw. dobrych obyczajów, a mianowicie uczynienia przez powoda użytku z prawa w sposób sprzeczny z jego gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współzycia społecznego.

Jednocześnie skarżący wniósł o zażądanie z Sądu Rejonowego w Bartoszycach VI Zamiejscowego Wydziału Cywilnego w Lidzbarku Warmińskim informacji odnośnie do powództwa wytoczonego przeciwko powódce przez R. N., obejmującego również działki objęte pozwem w niniejszej sprawie, w przedmiocie uzgodnienia księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, na okoliczność braku legitymacji czynnej powoda oraz na wypadek toczącej się sprawy wniósł o zawieszenie postępowania do czasu jej zakończenia na podstawie art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c.

Nadto pozwani wnieśli o dopuszczenie dowodu z listy zwierząt pozostających w posiadaniu pozwanych, określonych z gatunku jako bydło wraz z charakterystyką normy DPJ na okoliczność pogłowia stada pozwanych.

W konsekwencji pozwani zawnioskowali o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, a także o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanych kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Sąd Okręgowy podziela zarówno dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jak i ocenę prawną. Sąd I instancji wskazał przy tym dowody, na których się oparł, stan faktyczny ustalając zbieżnie z ich treścią.

Odnosząc się do sformułowanego przez skarżącego zarzutu, należy zauważyć, że w istocie stanowi on kwestionowanie dokonanej przez Sąd interpretacji art. 5 k.c., która doprowadziła do jego niezastosowania. Jest więc to zarzut obrazy prawa materialnego. Skarżący bowiem nie podważał ani sposobu procedowania przez Sąd Rejonowy, ani stanu faktycznego ustalonego na podstawie przeprowadzonych dowodów. Z apelacji nie wynika, ażeby pozwani mieli odmienne niż Sąd Rejonowy przekonanie co do faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Zarzut apelacyjny, przy uwzględnieniu treści zawartej w uzasadnieniu środka odwoławczego, koncentrował się na niewłaściwej, w ocenie skarżących, subsumpcji prawidłowo ustalonych faktów pod dyspozycję normy prawnej.

Pozwani podważali ocenę prawną w istocie bezspornych faktów, dlatego należało zbadać, czy Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że zastosowanie art. 5 k.c. w niniejszej sprawie nie mogło mieć zastosowania.

Sąd Okręgowy podzielił zapatrywania Sądu Rejonowego w tym zakresie. W szczególności należało podkreślić, że kierowanie się art. 5 k.c., to jest przepisem, który ze swojej istoty ma charakter wyjątkowy, powinno być dokonywane z jeszcze większą dozą ostrożności przy rozpatrywaniu spraw o wydanie rzeczy. Właściciel nie może być bowiem trwale pozbawiony możliwości posiadania, korzystania i dysponowania należącą do niego rzeczą. Prawo własności pozostaje pod szczególną ochroną, zawartą w Konstytucji RP, a jej ograniczanie jest możliwe jedynie na określonych w ustawie zasadach. Przyjęcie przeciwnej interpretacji doprowadziłoby do sytuacji, gdy na podstawie art. 5 k.c. pozwany mógłby nie tyle chronić się przed nadużyciem prawa przez

powoda, ale prawo to skutecznie unicestwić (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 1974 r., sygn. akt III CRN 86/73).

Jakkolwiek stosowanie art. 5 k.c. w sprawach o wydanie rzeczy nie jest ex lege wyłączone, to możliwość jego zastosowania ograniczona jest do absolutnie wyjątkowych wypadków (por. wyrok SN z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94).

Przenosząc powyższe rozważania teoretyczne na realia konkretnych spraw, jako przykład stanu faktycznego uzasadniającego skorzystanie z art. 5 k.c. przy powództwie windykacyjnym można wskazać sytuację, gdy łącznie występują nielojalne i naganne moralnie zachowanie właściciela, a także wyjątkowo trudna sytuacja majątkowo pozwanych, która w przypadku orzeczenia zgodnie z żądaniem pozwu skutkowałaby pozbawieniem ich podstawowych życiowych dóbr, np. lokalu do zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Taka sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie.

Sąd Okręgowy podziela zapatrywanie, w myśl którego ochrona korzystającego z cudzej nieruchomości co do zasady zagwarantowana jest przez art. 320 k.p.c., który został zastosowany w niniejszej sprawie przez Sąd Rejonowy. Odroczenie wydania nieruchomości przez pozwanych z pewnością stanowiło dolegliwość dla powódki, uzasadniona ona była jednak okolicznościami niniejszej sprawy – leżącymi po obu stronach procesu. Niezasadnym było obciążanie pozwanych koniecznością wydania nieruchomości przed zakończeniem zbioru kukurydzy, co naraziłoby ich na poniesienie nadmiernych kosztów, związanych choćby z koniecznością zwrotu otrzymanego dofinansowania. Również powódka, która swoim zachowaniem niejako dawała pozwany nadzieję, że porozumie się z nimi co do uregulowania stanu prawnego gruntu, nie może czuć się pokrzywdzona faktem, że odzyskanie posiadania należnych jej działek zostało opóźnione.

Odnosząc się do złożonych przez skarżących na podstawie art. 368 § 1 pkt 4 k.p.c. wniosków dowodowych, to zostały one pominięte na podstawie art. 381 k.p.c., gdyż strona nie wykazała, że ich powołanie przed Sądem I Instancji nie było możliwe, albo też, że potrzeba powołania się na nie wynika później. Skarżący nie podnieśli, że wiedzę o ewentualnych postępowaniach wytaczanych przez R. N. przeciwko powódce uzyskali dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji. Ponadto art. 177 § 1 pkt 1 k.p.c. stanowi jedynie fakultatywną podstawę do zawieszenia postępowania. Co do drugiego ze zgłoszonych wniosków dowodowych, wbrew twierdzeniom skarżącego, konieczność jego przeprowadzenia nie ujawniła się dopiero w wyniku orzeczenia Sądu I Instancji. Jednym bowiem z głównych kryteriów, które podnosili pozwani uzasadniając wniosek o oddalenie powództwa już w odpowiedzi na pozew, był sposób wykorzystywania przez nich spornych gruntów. Nie można przy tym przyjmować interpretacji, że konieczność przeprowadzenia dowodu pojawiła się w związku z niekorzystnym dla strony orzeczeniem – strona powinna brać pod uwagę ewentualne niepodzielenie podnoszonej przez nią argumentacji i już w toku postępowania pierwszoinstancyjnego przedstawiać dowody na wsparcie wszelkich podnoszonych przez nią kwestii. Nie stanowi bowiem potrzeby powołania nowych dowodów fakt, że strona spodziewała się innej, korzystnej dla siebie oceny materiału dowodowego, ani też kwestia wydania niekorzystnego dla skarżącego wyroku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w wyroku, oddalając apelację pozwanych.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. Sąd w całości oddalił apelację pozwanych, stąd byli oni obowiązani solidarnie do zwrotu powódce kosztów procesu w pełnej wysokości, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Jedynym kosztem powódki poniesionym w związku z wniesioną apelacją było wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 180 złotych (§ 12 ust 1 pkt 1 w zw. z § 9 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).